

Postylla Grzegorza z Żarnowca

Wydanie ks. dra Teodora Haasego (1864)

Format - 298 x 210 mm, okładki czarne, tektura, bez nadruków; przedmowa wydawcy – s. V-XL;

Rejestr. (spis treści) – 4 strony nienumerowane;

Postylla – strony: 1-655, zwarty tekst kazań dwuszpaltowy;

Dodatek – 9 stron, zawierający **Spis prenumerantów**, wymienionych imiennie, z podaniem miejscowości:

I. W państwie rakuskiem, [...] **II. W państwie pruskiem**, [...] **III. W Królestwie Polskiem**, w nim – **Gebethner i Wolf, księgarnia 40 egz.** Imiennie – 907 „prenumerantów”, niektórzy zamawiali 2, 3 egzemplarze; **Zbór Nawiejski ks. Winkler Jan zebrał 12 prenumerantów; Zbór Wiślański** – przy nazwiskach Bujak, Cieślak, Pilch, Szarzec podano numery domów. Nakład – Haase podaje w przedmowie ponad 1.000 egzemplarzy; ceny nie znaleziono; w spisie „prenumerantów”: **Zbór Ustroński, Cisownica** wymieniony jest **Puczek Jan**, pradziadek autora artykułu. Egzemplarz z opisu jest własnością autora.

[Strona tytułowa]

*Postylla¹ / albo/ wykłady ewangelij niedziel- / nych i świąt uroczystych / przez cały rok kościoła chrześcijańskiego powszechnego dla cwi- / czenia człowieka pospolitego w naukach a członka wiary / chrześcijańskiej potrzebna. Napisana kiedyś przez uczonego męża / x Grzegorza z Żarnowca, / kaznodzieję prawdziwego Słowa Bożego, / a najprzód R. P. 1580, potem znowu od samego autora z pilnością przejrzana, na wielu miejscach / poprawiona i R. P. 1597 po wtóre wydana i teraz zaś z zastosowaniem do potrzeb dzisiejszych chrze- / ścian ewangelików na jaśnią wystawiona / przez / X. Dra. Teodora Haase, / kaznodzieję i proboszcza zboru ewangelickiego w Bielsku. / Cieszyn, 1864. / Nakładem wydawcy. -
Czcionkami Karola Prochaski.*

[s. III.]

ZBOROM/ ewangelickim polskim poświęca / Wydawca.

[s. V-XL.]

[s. V.]

Przedmowa wydawcy.

I. / Szczera pobożność, czule i wierne przywiązanie do wiary sąto znamiona ewangelikom polskim ze wszechmiar właściwe. Z całą z głębi serca pochodzącą miłością stoją przy

1 Ukośniki są oznaczeniami zakończeń kolejnych wierszy.

prawdzie ewangelickiej. [...] Radzi przebywają w przybytkach Pańskich [...] Pismo zaś święte jest im najdroższym klejnotem, a wolność czytania w Piśmie jest najzacniejszą wolnością, jaką posiadają. Wiedzą o tem, iż przodkowie ich dla tej wolności najszersze prześladowania znosili i krew swą przelewali. [...]

Właśnie z tej przyczyny miłsze są ewanielikom polskim nad wszystkie nowsze dzieła religijne te pisma nabożne, które pochodzą z onych czasów hartu umysłowego, z czasów reformacyi, pominąwszy iż tamte [nowsze dzieła] są to wielkiej części przekłady, a nadto częstokroć nie najlepsze przekłady z obcych języków. [...]

Uchodzi Grzegorz w dziejach za najznakomitszego kaznodzieję ewanielików polaków pod czas reformacyi; [...]

Zaiste, są to skarby nieocenione, jakie lud polski posiada po dziś dzień z czasów reformacyi. Lecz leżą one pokryte pyłem po bibliotekach, [...]

Ja sam, iż już nie wspomnę o takowych wzorach z pisarzy, poznałem Grzegorza najpierw w niemieckim przekładzie jego postyli, który nawinął mi się w cesarskiej bibliotece w Wiedniu, szukającemu tamże kazań polskich Baltazara Łabęckiego, a mając sobie następnie ze strony zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie udzieloną oryginalną postylę i przejrzawszy takową z uwagą powziąłem natychmiast zamiar, postarać się o to, aby polscy ewanielicy obeznali się bliżej z wielkim swym kaznodzieją. [...]

Żywy udział przez me postanowienie, skoro tylko takowe jawnie wypowiedziałem, we wszystkich kołach polsko-ewangelickich wywołany, radość z tego od osób duchownych i świeckich a nawet od skromnych wieśniaków w licznych listach wynurzona, wielki poczet subskrybentów nakoniec, który wkrótce przeszedł liczbę tysiąca, wszystko to sprawiło też we mnie przyjemne przekonanie, [...]

[s. XXIV.]

V. / Mówiąc już o księdze, którą teraz czytelnikowi podajemy, różni się ona oczywiście w wielorakim względzie od wydania drugiego postyli Grzegorza, które w ciągu pracy z łaski biblioteki zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie mieliśmy sobie do użytku użyczone. A chociaż okazało się wręcz niemożliwym zastosować się do życzeń tych czytelników, którzy

*chcieliby wcale nieodmienione wydanie postyli, można jednakże oświadczyć z pewnością, że unikano starannie wszelkiej zmiany, któraby nie była uzasadnioną i uprawnioną. Temi zaś zmianami, które ze względu na czasy i okoliczności w jakich żyjemy, stały się potrzebnymi, najmniej nie uwłoczono w niczem właściwości księgi ani też wybitnemu charakterowi autora. [...]*²

[s. XXVII (zakończenie przedmowy wydawcy)]

Pisałem w Bielsku, w Zielone Świątki 1864 r. / Ks. Dr Teodor Karol Haase. / kaznodzieja i proboszcz Zboru ewangelickiego.

FRAGMENTY TEKSTÓW GRZEGORZA Z ŻARNOWCA

[s. XXVIII.]

Najjaśniejszemu i niezwykłemu monarsze

Stefanowi

z łaski Bożej Królowi Polskiemu, Wielkiego Księstwa Litewskiego Księżęciu Ruskiemu, Pruskiemu, Mazowieckiemu, Żmudzkiemu, Kijowskiemu, Wołyńskiemu, Inflantskiemu I Siedmiogrodzkiemu etc. [...]

Najjaśniejszy a miłosierny królu. Z podania Pisma świętego, tę prawdziwą wiadomość mamy, i zgodliwie to wszyscy chrześcijanie trzymamy, iż od Pana Boga na jego szlachetny obraz jesteśmy stworzeni, abyśmy on mając, wszystkiego dobra od niego samego jako ze źródła żyjącego szukali i używali, a tak z nim wieczne przemieszkanie mieli. Lecz tego człowiek niewdzięczny prędko zapomniawszy w takową głupotę i oszukanie przeszedł, iż przez grzech, który popełnił, od Pana Boga onej studnicy prawego błogosławieństwa stronić począł, tak iż na potem do tego przyszło że w rzeczach nikczemnych a nietrwających najwyższe dobro pokładał i w nich szukać go jął, w którym głupstwie i najslawniejsi mędracy pogańscy jaśnie doznani są. [...]

² W rozdziale VI przedmowy ks. Teodor Haase składa szczególne podziękowania dla *meo kochanego i zacnego przyjaciela, szanownego pana J. B. we Lwowie*, i dalej, w wielu słowach wprost wychwala jego wiedzę, umiejętności i pomoc, jakiej mu udzielił, *zwracając zwłaszcza na część gramatyczną i ortograficzną szczególniejszą uwagę*. Warto poinformować, że J. B. to Jan Bujak (w księdze chrztów Parafii E-A w Wiśle wpisany jako Jan Bujok), jeden z założycieli *Złączenia Polskiego*, kółka uczniowskiego, powstałego (1842 r.) za zgodą przełożonych w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie, i jego najbardziej aktywnych członków. Zasłużony również jako wspomagający polskich ewangelików w Cieszynie. We Lwowie wysoki urzędnik bankowy. Prywatnie mąż Sary, siostry Teodora Haasego.

[s. XXIX]

Niechcę Najjaśniejszy Miłościwy Królu przypominać tu przed Majestatem W. K. M. jakimi niedawno ciemnościami prawdziwe Słowo Boże i szczerść ona jasna nauki apostolskiej zaćmiona była, i dziś jeszcze po części zaćmiona jest. A także wywiadować się nie chcę przez kogo i czym to się dzieje, wie wszystek świat, wie Bóg sam i czasu swego sądzić będzie to i karać będzie. [...]

[s. XXXII-XL.]

Przedmowa.

Jaśnie Oświeconemu Książęciu, Wielmożnemu Panu, Panu Krzysztofowi Radziwiłłowi, Książęciu na Bierżach i z Dubinek, Wojewodzie Wileńskiemu, [...] etc. etc. Panu nam Patronowi Miłościwemu. [...]

Rejestr.³

[s. 1.]

Pierwsza Część Postylli, od Adwentu aż do świętej Trójce.

W której położone a wypisane są główniejsze sprawy naszego odkupienia i zbawienia, a to przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna jednorodzonego Bożego, to jest, jego w ciele poczęcie, narodzenie, cierpienie, umęczenie, od śmierci zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, i Ducha świętego zesłanie.

[Kazania I-XLI]

[s. 3.]

Pierwsza Niedziela Adwentu Pańskiego ***3/ I./***

³ Cztery strony nienumerowane zawierające spis 41 kazań – *Pierwsza Część Postylli, od Adwentu aż do świętej Trójce*. [...], druga część – 33 kazań, *Wtóra część postylli, od Trójce świętej aż do Adwentu*. Kazania różnią się znacznie długością. Szacunkowo teksty liczą od 15.000 do 65.000 znaków, przy czym najdłuższe jest kazanie wielkopiątkowe. Cytaty z Pisma świętego podają rozdział księgi, są dość długie, nawet do 2.000 znaków.

Ewangelia z wykładem na/ pierwszą niedzielę Adwentową, którą napisał Mateusz św. w 21/ Rozdzieleniu swoim.

[Tekst Mat. 21 od słów:] *A* [inicjał] *Gdy się przybliżali do Jerozolimy [...] [do słów]*

Błogosławiony który przyszedł w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach.

*W tej ewangelii jest wypisano, o przyjściu Pana naszego,
a jakie jest królestwo jego, i jakowi są słudzy a dworzanie jego.*

Człowiek godna rzecz jest, aby wielkie one i niewysłowione dobrodziejstwa miłego Boga zawždy w sercach ludzkich wpojone były, i między wiernymi we dnie i w nocy przypominane. Wszakoz jednak iż wszystkie rzeczy w Kościele Bożym (wedle nauki apostolskiej mają iść porządnie: przeto dnia dzisiejszego przypominamy sobie w Ewangelii dzisiejszej i pamiątkę obchodzimy onego wielkiego dobrodziejstwa Boga wszechmogącego, iż nam na te niskości zesłać raczył ku ratunkowi Syna swego miłego Pana Jezusa Chrystusa. Wszakoz jednak przez obchód przyjścia Pańskiego nie rozumiemy powierzchownych jakich ceremonij, zabobonów, a zmyślonego od ludzi nabożeństwa, ale rozumiemy przez słowa miłego Boga słuchanie, dobrodziejstw jego świętych w przyjściu na ten świat jego miłego Syna uważanie, pokorne jemu za tę łaskę jego miłego Syna dziękowanie i społeczne a Chrześcijańskie upominanie czyniąc, jakobyśmy i my do tego (który się do nas w ciele przyjętem na on czas, któremu już jest 1597 (teraz 1863) lat przybliżył, a dziś się w Słowie swoim świętem przybliżać raczy) za pomocą jego przez prawdziwą pokutę Słowa świętego jego przyjęcie przybliżyć się mogli. Któryście obchód, jako jest Panu Bogu miły, tak ludziom Chrześcijańskim wielki pożytek i pociechy zbawienne przynoszący. Bo jako Panu Bogu nic nie jest przyjemniejszego, jedno gdy uważając sobie dobrodziejstwa jego chrześcijańskim sercem jemu za nie dziękujemy, tak człowiekowi niemasz nic pożyteczniejszego, jedno gdy się do niego przez pokutę prawdziwą nawracamy, a onego w słowie do nas przychodzącego przyjmujemy. Teraz żeby w imię Pańskie do Historii świętej przystąpimy, którą sobie na dwie części rozdzielimy. W pierwszej części będziemy się uczyć, jakim królem jest Chrystus, jakie królestwo jego, i co nam za dobra ten król nasz z sobą na tym wzgardzonym osielku przynieść raczył. W drugiej części obaczmy, jakie dworzany, i sługi ma ten król nasz Jezus Chrystus.

*Pierwsza część*⁴.

*Wtóra część*⁵

[s. 359.]

Wtóra Część

Postylli, od Drugiej świętej aż do Adwentu.

Która w sobie zamyka nauki pewne ku potwierdzeniu i ukazowaniu nauki prawdziwej przez owoce uczynków dobrych. Ma też przestrogi osobliwe i pociechy z nauk Pana Chrystusowych i przykładów pewnych.

[Kazania XLII – LXXIV]

TEKSTY Z POSTYLLI GRZEGORZA Z ŻARNOWCA WYDANEJ W 1580 R⁶.

[s. 5 tytułowa]

Postylla, / Albo Wykłady Ewangelii / Niedzielných y ná Swietha przez / cały Rok, Kościoła Krześciańskie / go Powszechniego, Dla ćwiczenia / człowieka pospolitego w naukach á / członkach Wiary Krześciańskyej, / potrzebna. Y dla okazania Nau=⁷ / czycielow przeciwných á od / nich przestrzeżenia / Nápisána / Przez uczonego Meżá K. Grzegorzá / Żárnowcá, Káznodzyeie prawdzi=⁷ / wego słowá Bożego.

[s. 7]

Przemowá do Krolá Jego Miłości. / Náiaśnieyszemu y niezwycię=⁷ / żonemu Monársze Sthephanowi z láski Bożey / Krolowi Polskiemu, Wielkiego Księ⁸= / stwá Litewskiego Ksią=⁷ / zeciu, Ruskiemu, Pruskiemu, Mázoweckiemu, Zmodzkiemu, / Kijowskiemu, Wołhyńskiemu, Inflántskiemu, / Siedmiogrockiemu etc. [...]

4 Rozważania – około 9.500 znaków.

5 Rozważania – około 4.500 znaków.

6 Zob.: <https://www.dbc.wroc.pl/publication/26885>

7 = w postylli - znak dzielenia wyrazu na końcu wiersza

8 Samogłoski nosowe ą, ę wyróżnione są w tekście niewielkim pogrubieniem dolnego skrajcu czcionki oraz cienką, słabo widoczną kreską do wewnątrz.

*Naiásniejszy á Miłosciwy Kro= / lu s podánia pismá swiętego, the praw= /
dziwą wiadomość, y zgodliwye / to wszyscy krześcíanie trzymamy, iże od / Pána
Boga ná iego szláchetny obraz ieste / smy stworzeni, abysmy on máiąc, wszy= /
tkiego dobrá od niego sámego iáko zézro / dla żywiącego szukáli y używáli, á ták z
nim wieczne przemie= / kawánie mieli. Lecż tego człowiek niewdzięczny prętko zú=
/ pomniawszy w tákową głupóść á oszukánie przyszedł, iż przez / grzech który
popelnił, od Páná Bogá oney studnicze práwego / błogosławieństwá stronić począł,
ták iż nápotym do tego przy / szło że w rzeczách nikczemnych á nietrwáiących
nawyszsze do= / dobro pokładał y w nich szukać go iáł, w którym głupstwie y na= /
sławniejszy Medrcy Pogáńscy iasnie doznáni są. [...]*

[s. 9]

*Niechcę Naiásniejszy Miłóściwy Krolu przypominác thu / przed Mayestatem
W.K.M iákiemi niedawno ciemnościá= / mi prawdziwe słowo Boże I szczyrość oná
iasna náuki Apostol / skiey zácímiona bylá, y ieszcże poczęści zácímiona iest. / A
tákże wywiádowác sie niechcę przez kogo y czym sie to dzyeyie, / wie wszytek swiat,
wie Bog sam y czásu swego sądzić to y karác będzie. [...]*